

Lynn Lager, *Den synliga tron. Runstensors som en spegling av kristnandet i Sverige*, Uppsala 2002, ss. 273.

Dyskusja na temat procesu chrystianizacji Skandynawów i przenikania na Północ idei chrześcijańskich trwa wśród historyków, archeologów i językoznawców od lat, czego owocem jest wiele

artykułów i publikacji z konferencji poświęconych temu skomplikowanemu zagadnieniu. Co ciekawe, temat ten nie doczekał się jeszcze jednego syntetycznego opracowania, obejmującego cały obszar

zajmowany dziś przez Danię, Norwegię, Szwecję i Islandię¹. Coraz częściej wysuwane jest twierdzenie o dużym zróżnicowaniu materiału źródłowego i nierównomiernym jego rozłożeniu, co nie pozwala na podobne całościowe ujęcie. Jest w tym dużo racji. Pieśni skaldów i sagi powstawały głównie na terenie Islandii i Norwegii, podczas gdy kamienie runiczne charakterystyczne są dla rejonu środkowej Szwecji. Również jedno wspólne określenie „Skandynawowie”, dla mieszkańców północnej części Europy we wczesnym średniowieczu, coraz częściej ustępuje w historiografii konkretnym określeniom miejsca pochodzenia czy zamieszkania opisywanych ludzi.

Praca Lynn Lager jest w głównej mierze oparta na analizie jednego rodzaju źródła, kamieni runicznych, pochodzących wyłącznie z terenu Szwecji. Autorka za cel postawiła sobie utworzenie poprawnego systemu klasyfikacji znaków krzyża wrytych na pomnikach runicznych, w celu określenia, jak proces wznoszenia kamieni runicznych kształtował się w późnej epoce wikingów. Analiza form krzyży i porównanie ich ze wzorami z kontynentalnej części Europy posłużyły do określenia źródeł pochodzenia wizerunków krzyży na szwedzkich monumentach, a co za tym idzie, do sprecyzowania obszaru, skąd mogła pochodzić główna inicjatywa misyjna zmierzająca do nawrócenia mieszkańców Szwecji. Autorka podjęła również próbę ustalenia, jak symbole chrześcijańskie funkcjonowały w świadomości ludzi północy w XI wieku. Temat konwersji Szwedów potraktowany jest tu więc nie tylko z perspektywy misji europejskiej, ale głównie, na co pozwala charakter źródła, z wewnętrznej perspektywy skandynawskiej. Praca ta jest dysertacją doktorską szwedzkiej badaczki i składa się ze wstępu oraz pięciu rozdziałów, podzielonych na liczne podrozdziały. Publikację zamyka podsumowanie oraz streszczenie w języku angielskim.

Kamienie runiczne są bardzo specyficznym rodzajem źródła. Oprócz najbardziej rzucającej się w oczy ornamentyki, wryte są na nich inskrypcje najczęściej upamiętniające zmarłych członków rodziny. Lynn Lager, co podkreśliła w tytule książki „Den synliga tron”, zajęła się wyłącznie zewnętrzną, wizualną stroną ornamentyki kamiennych obelisków, odsuwając na bok znaczenie inskrypcji runicznych. We wstępie pracy autorka przedstawia kilka argumentów przemawiających za takim ujęciem tematu. Ornamentyka jest wizualizacją i materializacją języka, środkiem porozumiewania się. Studiowanie jej pozwala uchwycić kulturowy i społeczny kontekst, w którym doszło do jej powstania. Autorka pisze o tekście ornamentycznym w przypadku kolektywnego stosowania znaków. Twierdzenia te skłoniły Lynn Lager do wysunięcia postulatu o opracowanie osobnego studium, mającego zająć się ornamentyką kamieni runicznych. W dalszej części wstępu szwedzka badaczka przedstawiła pobieżnie proces rozwoju alfabetu runicznego od momentu pojawienia się pierwszych znaków runicznych na północy ok. III wieku n.e. do powstania na początku IX wieku zreformowanego futharku 16-znakowego. Pominięty został w tym miejscu zupełnie problem genezy znaków runicznych. W podsumowaniu tej części wstępu podkreślono, że przełom i zmiana w sposobie zastosowania inskrypcji runicznych oraz gwałtowny wzrost liczby kamiennych obelisków ma związek ze zmianą ideologiczną i religijną ludzi fundujących te pomniki, co jest również powiązane z rozwojem nowej formy ornamentyki, która dobitnie miała manifestować owe przełomowe momenty w życiu społeczności na terenie Szwecji we wczesnym średniowieczu.

W następnym rozdziale, zatytułowanym „Runstenar och runstenkors”, autorka skupiła się na omówieniu, uszeregowanych chronologicznie od XVIII wieku po czasy najnowsze, prac i poglądów badaczy zajmujących się kamieniami runicznymi i ich ornamentyką. Większość naukowców skupiło się w przeszłości na znaczeniu i interpretacji inskrypcji runicznych, pomijając zupełnie zagadnienie ornamentyki pomników. Wyłącznie archeolodzy wykazywali większe zainteresowanie tym tematem, ograniczali się jednakże często do ornamentyki zwierzęcej. Duże znaczenie dla przeprowadzone-

¹ Ukazały się tylko zbiory dyskusji i artykułów z konferencji, patrz: *The Christianization of Scandinavia*, red. B. and P. Sawyer, I. Wood, Alingsås 1987; *Rom und Byzanz im Norden*, red. M. Müller-Wille, Mainz-Stuttgart 1997; *Scandinavia and Christian Europe in the Middle Ages*, red. R. Simek, J. Meurer, Bonn 2003.

go w dysertacji wywodu miał projekt prowadzony przez A. S. Gräslund, dotyczący szczegółowej analizy kamieni runicznych z rejonu Mälaren pod kątem ich rozłożenia w krajobrazie kulturowym tego regionu, co doprowadziło do uściślenia modelu datacji pomników runicznych na podstawie ich ornamentyki².

Szwedzka badaczka w drugim rozdziale swej pracy opisała szczegółowo przebieg i wyniki własnych badań nad krzyżami wyrytymi na obeliskach runicznych zmierzających do skonstruowania systemu klasyfikacji tych symboli. Wprowadzeniem do rozważań jest przedstawienie tradycyjnych form skandynawskiej sztuki i źródeł jej inspiracji. Szczególne miejsce zajmuje tu pomnik Haraldą Sinozębego, wzniesiony na cześć jego rodziców. Jest on pod względem stylistyki dekoracji zabytkiem przełomowym w rozwoju ornamentyki runicznej. Autorka wyszczególniła 7 grup krzyży podzielonych na kilka typów. Podała też chronologiczne rozłożenie 11 typów krzyży najczęściej stosowanych, opierając datację na systemie klasyfikacji ornamentyki zwierzęcej. Materiał badawczy nie obejmował kamieni runicznych z krzyżem, które, według autorki, ze względu na zły stan zachowania nie pozwalały na poprawne sklasyfikowanie krzyża. Na tej podstawie Lynn Lager przystąpiła następnie do opisowej analizy zebranego materiału.

Z ogólnej liczby 2691 kamieni runicznych znajdujących się na terenie Skandynawii autorka wyszczególniła 1624 kamienie należące do grup 1 i 2, tzn. kamieni o dobrym i bardzo dobrym stanie zachowania. Około 1060 kamieni zaliczanych do grupy 3 nie zostało poddanych analizie z powodu słabego stanu zachowania. Następnie, po przytoczeniu szczegółów systemu datacji kamieni runicznych opracowanego przez A. S. Gräslund, Lynn Lager drobiazgowo opisała produkcję kamieni runicznych w Szwecji na tle całej Skandynawii. Najwięcej pomników runicznych wznoszonych było w najwcześniejszej fazie Rak, koniec X i początek XI w., w liczbie ok. 18 kamieni rocznie. Podczas gdy pro-

dukcja tych pomników w Danii i Norwegii urywa się ok. drugiego ćwierćwiecza XI w., to w Szwecji trwa ona do początku wieku XII. Nawet w najwcześniejszej fazie wznoszenia pomników w Skandynawii przygniatająca ich większość powstała na terenie Szwecji. Rozkład chronologiczny produkcji obelisków runicznych w samej Szwecji przedstawiony został za pomocą wewnętrznego podziału kraju na 5 regionów. Punkt ciężkości produkcji kamieni runicznych przesunął się z czasem z pld.-zach. w kierunku pln.-wsch. Największa produkcja monumentów miała miejsce w drugiej poł. XI wieku na terenie regionu nr 3 (pln. Södermanland, Uppland i Västmanland), natomiast na stałym poziomie utrzymywała się przez cały okres jedynie w regionie nr 2 (pln.-wsch. Östergötland, pld. Södermanland i na Ölandii). Po omówieniu ogólnego rozwoju wznoszenia kamieni runicznych na terenie Szwecji, badaczka przedstawiła szczegółową analizę produkcji pomników runicznych z wyrytym krzyżem na terenie tego kraju. Kamienie z krzyżem stanowią ok. 60% wszystkich pomników wznoszonych przez cały okres do początku XII wieku. Jedynie w pierwszej fazie wznoszenia ilość ich była nieco niższa, ale i tak wynosiła ok. 40% wszystkich kamieni. Ciekawy jest fakt zmniejszenia się liczby kamieni runicznych z krzyżem pod koniec XI wieku i na początku XII w. Równie interesujące są kamienie z większą niż jeden liczbą krzyży. Autorka uznaje te dodatkowe krzyże, powołując się na teorię S. A. Gräslund, za krzyże konsekracyjne. Największa liczba kamieni z krzyżem znajduje się w regionie nr 3. Niektóre typy krzyży (C1-C5) również występują tylko na tym obszarze. Dla fazy najpóźniejszej charakterystyczne jest używanie jednego, najprostszego typu krzyża. Godne odnotowania jest duże podobieństwo, zachodzące między wzorami duńskimi a obeliskami z południowej części Szwecji.

W następnym rozdziale, zatytułowanym „Det skandinaviska runstensresandet, Europa och kristandet”, autorka próbuje ustalić, skąd pochodziły wzory dla poszczególnych typów krzyży z rejonu Skandynawii. Za materiał porównawczy posłużyły monety z terenu cesarstwa niemieckiego i z kręgu insularnego, zawieszki w kształcie krzyży oraz enkolpiony znalezione na terenie Skandynawii i z obszaru Europy, europejskie monumenty i nagrobki

² S. A. Gräslund, *Runstenar- om ornamentik och datering*, cz. I i II, [w:] „Tor”, nr 23 (1991), s. 113-140, i nr 24 (1992), s. 177-201.

zawierające symbol krzyża. Lynn Lager wzięła również pod uwagę możliwość wzorowania się twórców kamieni runicznych na świecznikach czy krzyżach niesionych przez misjonarzy lub pod którymi odprawiali nabożeństwa. Podsumowując te badania komparatywne, szwedzka archeolog wskazuje krąg insularny jako obszar, z którego pochodzi najwięcej wzorów krzyży przypominających symbole ryte na pomnikach z rejonu Szwecji. Również cytowane badania językoznawców mają wskazywać na wypieranie przez słownictwo niemieckie, po połowie XI wieku, będących wcześniej w użyciu słów angielskich. O wcześniejszym wpływie języka staroangielskiego na język liturgii kościelnej w Skandynawii miałyby świadczyć słowa dotyczące fundamentalnych spraw i pojęć dla nowej wiary, a więc związane z okresem misyjnym. Pojęcia pochodzące z języka starogórnoniemieckiego miałyby być związane z okresem organizacyjnym administracji kościelnej. Wpływ insularny miał mieć większe znaczenie dla Norwegii, środkowej Szwecji oraz zachodniej Danii. Na reszcie omawianego obszaru konkurował on z wpływami językowymi z terenu cesarstwa niemieckiego.

Lynn Lager skupiła się następnie na analizie dwóch źródeł pisanych: „Żywotu Ansgara” autorstwa Rimberta oraz kroniki Adama Bremeńskiego. Według autorki, żadne z nich nie wspomina o kamieniach runicznych z krzyżem. Jeśli w „Żywocie Ansgara” brak tego rodzaju informacji nie dziwi, to zastanawiający jest ich brak w dziele kronikarza bremeńskiego, piszącego przecież w okresie szczytowego rozwoju stawiania pomników z krzyżem przez mieszkańców Szwecji. Autorka tłumaczy to niechęcią kanonika bremeńskiego do opisywania działalności misjonarzy z terenu Brytanii. Choć wymienił on kilku duchownych z tego rejonu, to nie wspominał o fenomenie rycia krzyży na kamiennych pomnikach, ponieważ byłoby to, według autorki, potwierdzeniem sukcesów misyjnych kaznodziei związanych z kręgiem insularnym. Dlatego w historii biskupstwa hambursko-bremeńskiego brak jakichkolwiek wzmianek o kamieniach runicznych.

Podsumowując dotychczasowe badania, Lynn Lager przedstawia model chrystianizacji Skandynawii, opierając go na trójfazowym wzorze procesu konwersji pogan: 1) kilkuwiekowa infiltracja

nowej wiary, 2) etap misyjny, 3) etap organizacyjny. Na długo przed okresem misyjnym na terenie Skandynawii znajdowały się osoby, które same siebie postrzegały jako chrześcijan. Najistotniejsza jednak, według autorki, dla rozwoju zwyczaju rycia krzyży była faza misyjna, która na terenie Szwecji miałaby łączyć się z panowaniem Olafa Skötkunga oraz jego synów i gdzie nie bez znaczenia pozostają także królowie Danii (Knut Wielki) oraz Norwegii (Olaf Tryggvason, Olaf Haraldsson), mający duży wpływ na rozwój nowej wiary w sąsiednim państwie. W tym czasie wzrosła liczba misjonarzy angielskich, co potwierdzają wzory monet, krzyży, badania językoznawców i kamienie runiczne. Mieli oni zachęcać do wznoszenia monumentów ze znakiem krzyży, jako oznak wiary chrześcijańskiej, bo nawiązywało to do wzorów, które znali z wysp i było dobrym narzędziem misyjnym. O innym nastawieniu duchownych niemieckich do tego zwyczaju świadczyć miałyby fakt, że na terenie, gdzie ich obecność jest bezsporna (Dania), kamieni spotyka się mało i szybko zanika zwyczaj ich wznoszenia. Przejście do etapu organizacyjnego miało nastąpić szybciej w południowej części Szwecji. Słabą pozycję kościoła niemieckiego w rejonie Mälaren potwierdzałaby decyzja króla Steinkila podjęta ok. 1060 roku, związana z odmówieniem poparcia dla inicjatywy misyjnej na tym terenie, która wyszła ze strony biskupów niemieckich. Lynn Lager tłumaczy to niechęcią dużej ilości chrześcijan z tego rejonu do kościoła niemieckiego, co potwierdzałoby wzniesienie tam największej liczby kamieni runicznych ze znakiem krzyża na obszarze całej Szwecji. Ludzie ci stali się chrześcijanami i stworzyli własną wspólnotę przy współpracy misjonarzy z Brytanii. Dwie generacje później, licząc od momentu pojawienia się najwcześniejszych kamieni, wypracowali oni swe własne tradycje chrześcijańskie, tym samym nie chcieli przyjąć biskupa niemieckiego, który ignorował ich obyczaje. Najazd Wilhelma Zdobywcy na Brytanię przerwał kontakty misjonarzy anglosaskich z obszarem środkowej Szwecji. Po okresie wewnętrznych niepokojów, który charakteryzuje się największym natężeniem stawiania runicznych monumentów, obszar Mälaren powoli przechodził w fazę organizacyjną, wraz z ufundowaniem biskupstwa w Sigtunie. Definitywne wkroczenie

w etap trzeci następuje wraz ze stworzeniem arcybiskupstwa w Lund w 1104 r. i w tym to okresie zanika całkowicie zwyczaj stawiania kamieni runicznych.

W piątym rozdziale szwedzka badaczka skupiła się na regionalnych odmianach ornamentyki kamieni runicznych. Podaje tu również ciekawe propozycje interpretacji wizerunków twarzy na trzech kamieniach z rejonu Södermanland, jako przedstawienia twarzy Jezusa. Podsumowując autorka stwierdza, że chrześcijanie stanowili nowy element w społeczeństwie, co stworzyło potrzebę wytworzenia nowej tożsamości, nowego „my” tych wszystkich jednostek w stosunku do niechrześcijańskiego otoczenia. Wznosili więc kamienie z krzyżami, aby zaznaczyć, że są chrześcijanami. Równocześnie naturalną konsekwencją wznoszenia ich w skandynawskim kontekście kulturowym było stworzenie monumentów głęboko zakorzenionych w tradycji miejscowej, co w konsekwencji zaowocowało czymś unikatowym, charakterystycznym jedynie dla rejonu wczesnośredniowiecznej Skandynawii i nie mającym analogii w innych częściach Europy. We wczesnym okresie kamienie runiczne stawiano, aby zaznaczyć swą religijną odrębność. Później jednak podkreślano w ten sposób swą religijną jedność. Kamienie runiczne stały się w ten sposób naturalnym elementem skandynawskiej, chrześcijańskiej kultury.

W dalszej części rozdziału piątego autorka powtarza argumenty przemawiające za niepodważalnym związkiem wznoszenia kamieni runicznych z misją z rejonu insularnego. Ujednoczenie ornamentyki obelisków w drugiej połowie XI w. na obszarze Mälaren świadczyłoby o mocniejszym zaakcentowaniu swej skandynawskiej tożsamości w obliczu ofensywy kościoła niemieckiego, który nie pozwalał na tego rodzaju praktyki i dążył do zunifikowania zwyczajów religijnych na terenie objętym jego wpływami. Według autorki, ornamentyka kamieni runicznych pozwala przyjrzeć się bliżej tematowi, które stanowiły podstawę kazań misyjnych. Treści te musiały być zrozumiałe dla miejscowych odbiorców. Gwarancją taką zapewniali kaznodzieje miejscowego pochodzenia, znający doskonale język i obyczaje tubylczej ludności. Wykorzystywali oni rodzime pojęcia i opowieści, aby w sposób metaforyczny ukazać treści biblijne. I tak Lynn Lager, za innymi badaczami, utożsamia

przedstawiane często na kamieniach epizody z legendy o Sygurdzie z chrześcijańską wizją zwycięstwa Chrystusa nad Szatanem. Motyw zabicia smoka czy węża spotykany jest powszechnie w kulturze przedchrześcijańskiej i chrześcijańskiej Skandynawii. I tu i tu wąż zawsze jest symbolem sił destrukcyjnych. Jego sylwetka doskonale nadaje się więc do wykorzystania w ramach perswazji misyjnej. Kamienie, na których wyryto jedynie węża, nie mogą być tym samym wyrazem kultu sił zła czy oporu wobec nowej religii. Są raczej symbolem, który na pierwszy rzut oka miał przypominać przechodniowi ragnarök, zmierzch starych bogów, rozumiany przez chrześcijan jako Dzień Sądu Ostatecznego, tryumf jedynego Boga. Jak wynika więc z zaproponowanego przez szwedzką badaczkę modelu, wszystkie monumenty runiczne, nawet te bez krzyża, byłyby manifestacją idei chrześcijańskich. Kamienie te na zasadzie skojarzeń, rebusów, miały wywoływać w człowieku ciąg myślowych powiązań doprowadzających go do ostatecznej wizji chrześcijańskiego zbawienia duszy. Ornamentyka obelisków runicznych według autorki zmuszała obserwatora do mentalnego zaangażowania, do pewnej wewnętrznej teologicznej dysputy. Krzyż runiczny pełniłby także rolę w liturgii mszy świętej, wykorzystywany być może jako ołtarz w czasie mszy pod gołym niebem. Mógł też przypominać o noszeniu symbolu krzyża przez neofitów.

Omawiana pozycja jest bardzo ciekawa zarówno ze względu na temat badań, jak i wielość hipotez w niej zawartych. Dość sztuczny wydaje się jednak zabieg dokonany przez autorkę na materiale źródłowym. Oddzieliła ona od siebie dwie sprawy, które miały się wzajemnie uzupełniać. Chodzi tu o treść inskrypcji runicznych. Same wizerunki krzyży nie stanowią dostatecznej bazy do szukania odpowiedzi na pytania dotyczące dynamiki zmian umysłowości wczesnośredniowiecznych Skandynawów ani kształtowania się ich religijnych wyobrażeń i pojęć. Inskrypcje chrześcijańskie pojawiają się często bez symbolu krzyża, co nie zmienia jednak wyraźnie chrześcijańskiego charakteru monumentu. Włączenie więc takich kamieni do statystycznego zestawienia proponowanego przez autorkę mogłoby zmienić nieco powstały obraz rozwoju idei chrześcijańskiej na dalekiej Północy. Również odrzucenie dużej grupy pomników zniszczo-

nych, ok. 1060, wydaje się zabiegiem zbyt drastycznym. Zachowane fragmenty często wiele mówią o charakterze zniszczonego pomnika. Tak jak w przypadku fragmentu kamienia znalezione w kościele w Vårdberg, w okręgu Bankekind w Östergötland, na którym odczytano słowo „du-sza”, co znamionuje wyraźne konotacje z religią chrześcijańską³. Niepotrzebne jest również dzielenie okręgu Östergötland na dwa różne obszary. Kamienie w tej dzielnicy są co prawda skupione w dwóch zespołach, północno-wschodnim i południowo-zachodnim, ale ilość kamieni datowanych na wczesny okres i wzniesionych po połowie XI w. jest w obydwu tych zespołach podobna, co nie daje możliwości wyraźnego nakreślenia liniowego rozwoju wznoszenia kamieni runicznych w tej dzielnicy z południowego krańca w kierunku północno-wschodnim. Da się natomiast w Östergötland zauważyć silne podobieństwa do obszaru duńskiego na podstawie ilości osób partycypujących w upamiętnieniu zmarłego⁴, na co autorka zwraca uwagę jedynie na podstawie podobieństw ornamentyki.

W trakcie badań komparatywnych Lynn Lager pominęła całkowicie materiał porównawczy z rejonu cesarstwa bizantyjskiego i obszaru wschodniej Europy, skupiając się jedynie na wzorach krzyży z rejonu Europy Zachodniej⁵. Ponadto wydaje się błędem nie uwzględnienie w tych rozważaniach różnego rodzaju wzorów krzyży malowanych w X i XI wieku w księgach liturgicznych. Księgi takie były nieodzownym atrybutem misjonarzy w czasie ewangelizacji pogan, co potwierdza postępowanie Winfryda/Bonifacego oraz Ansgara⁶. Ten ostatni miał zabrać ze sobą na Północ ok. 40

ksiąg. Również w „Vita Anskarii” Rimberty wspomina o piorunującym wrażeniu, jakie wywierała na Normanach Święta Księga⁷. Dlaczego więc twórcy pomników runicznych nie mieliby czerpać inspiracji z tego źródła?

Lynn Lager stwierdza, po pobieżnej analizie dwóch źródeł pisanych pochodzących z terenu archidiecezji hambursko-bremeńskiej, brak w źródłach niemieckich wzmianek o monumentach runicznych. Potwierdzać ma to wyraźną inspirację do tworzenia chrześcijańskich monumentów pochodzącą wyłącznie z kręgu insularnego, do czego zachęcać mieli anglo-sascy misjonarze na dowód swych sukcesów misyjnych. Dziwi już dobór źródeł pisanych. Lepszym źródłem niż „Vita Anskarii” wydaje się kronika Widukinda, która powstała w X wieku, więc mogłaby zawierać wzmianki o kamieniach runicznych. Ważniejsze wydaje się jednak to, że jeśli źródła anglo-saskie w ogóle wspominają o swych misjonarzach na terenie Skandynawii, co z reguły czynią bardzo rzadko i w lakoniczny sposób, to podobnie jak źródła niemieckie nie informują one o obeliskach runicznych, co przecież powinny czynić, skoro, według autorki, ma to być potwierdzeniem sukcesów misji brytyjskiej. Jeszcze większą jednostronność badaczki w poszukiwaniu źródła inspiracji dla twórców kamiennych monumentów pokazuje sprawa chrztu Olafa Skötkonunga. Lynn Lager bez żadnych wątpliwości wiąże ten fakt z wpływami kościoła anglosaskiego na terenie Mälaren, w środkowej Szwecji, nie wspominając lepiej uargumentowanej tezy o istotnym wpływie matki, *mulier persuadens*, córki Bolesława Chrobrego, Świętosławy na konwersję swego syna i zapewne jego otoczenia. Twierdzenie to ma solidne podstawy źródłowe, w przeciwieństwie do słabego uargumentowania przypuszczeń autorki⁸.

³ *Östergötlands runinskrifter*, ed. E. Brate, Stockholm 1911, nr 12.

⁴ B. and P. Sawyer, *Medieval Scandinavia. From Conversion to Reformation, circa 800-1500*, The Nordic Series v. 17, Minneapolis-London 1993, s. 14.

⁵ J. Steaecker, *Bremen – Canterbury – Kiev – Konstantinopol? Auf Spurensuche nach Missionierenden und Missionierten in Altdänemark und Schweden*, [w:] *Rom und Byzanz...*, op.cit., s. 59-81; C. F. Hallencreutz, *What do the Runic Stones and Adam tell us about Byzantine Influences?*, [w:] *Tamże*, s.331-340.

⁶ *Vitae Sancti Bonifatii archiepiscopi Moguntini*, ed. W. Levison, SRG, Hannoverae 1905, c. 8, s. 50; *Vita Anskarii*, ed. W. Trillmich, [w:] *Quellen des 9. und 11. Jahrhun-*

derts zur Geschichte der Hamburgischen Kirche und des Reiches, Berlin 1961, c. 10.

⁷ *Vita Anskarii*, c. 18.

⁸ Adam Bremensis, *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, ed. B. Schmeidler, SRG, Hannover-Leipzig 1917, II, P scholion 24, c.39; Zobacz również: L. Koczy, *Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami*, [w:] „*Slavia Occidentalis*”, nr 11, 1932, s. 22-41; W. Duczko, *Real and Imaginary Contribution of Poland and Rus to the Conversion of Sweden*, [w:] *Early Christianity in Central and East Europe*, ed. P. Urbańczyk, Warszawa 1997, s. 129-134.

Powyższe potknięcia wynikają zapewne z faktu ograniczonej ilości przytoczonej literatury przedmiotu oraz z konsekwentnego niedostrzegania przez skandynawskich badaczy pozycji ukazujących się w południowej i środkowo-wschodniej Europie. Praca Lynn Lager godna jest jednak polecenia i z pewnością daje badaczom wczesnośredniowiecznej Skandynawii nowe narzędzie, jakim jest propozycja systemu klasyfikacji krzyży runicznych. Szczegółowe przebadanie tak ciekawego materiału źródłowego, jakim są kamienie runiczne, z pewnością przybliży nas do zrozumienia pro-

cesów kulturowych zachodzących na północy Europy w dobie formowania się tam organizacji państwowych.

Przemysław Kulesza

Adres Autora:

Mgr Przemysław Kulesza
Instytut Historyczny UWr.
ul. Szewska nr 49
50-139 Wrocław